

Sygn. akt. II Ka 62/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Łomży w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Skrodzki

Protokolant Katarzyna Niemira

w obecności prokuratora : Sławomira Małachowskiego

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2018 r.

sprawy Z. J. (1)

oskarżonego z art. 222§1 k.k. w zb. z art. 226§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie

z dnia 25 stycznia 2018 r. sygn. akt II K 317/17.

I .prostuje oczywistą omyłkę pisarską w punkcie I (pierwszym) wyroku w ten sposób iż w miejsce określenia (...) przyjmuje (...).

II. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy .

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. R. kwotę 420 złotych dodatkowo powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

IV. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 62/18

UZASADNIENIE

Z. J. (1) został oskarżony o to, że w dniu 20 września 2016 roku w (...)w C., powiatu (...), woj. (...) poprzez gwałtowne odepchnięcie obiema rękoma naruszył nietykalność cielesną oraz używając słów powszechnie uznawanych za obraźliwe i wulgarne znieważył funkcjonariusza (...). K. Z., podczas i związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych dot. wydawania paczki higieniczno-odzieżowej z magazynu depozytowego, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018 roku, sygn. akt II K 317/17 Sąd Rejonowy w Zambrowie oskarżonego Z. J. (2) uznał winnego tego, że w dniu 20 września 2016 roku w (...)w C., powiatu (...), woj. (...) poprzez gwałtowne odepchnięcie obiema rękoma naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Służby więziennej (...). K. Z., podczas i związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych dot. wydawania paczki higieniczno-odzieżowej z magazynu depozytowego, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. i za to na mocy art. 222 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 2 (dwa) miesięcy pozbawienia wolności; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. R. kwotę 619, 92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych w tym 23% podatku VAT w kwocie 115,92 (sto piętnaście 92/100) złotych

tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu; zasądził od oskarżonego Z. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go pozostałymi kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony, zaskarżając go w całości, ponieważ Sąd Rejonowy w Zambrowie dopuścił się obrzydliwej krzywdy, która już wcześniej została złamana (sygn. akt II K 100/17) do tego samego zdarzenia.

Podniósł, że:

1) Sąd wyznaczył obrońcę z urzędu 3 dni przed rozprawą główną, co spowodowało odroczenie terminu, o który wnioskował obrońca, by mógł złożyć wnioski i zapoznać się z aktami;

2) obrońca wyznaczony przez Sąd pomimo złożenia wniosku o odroczenie terminu by mógł złożyć wnioski, nie zrobił tego, gdy w dniu 11.01.2018 r. dowiedział się oskarżony o tym, chciał zrezygnować z tego obrońcy, gdyż stał po stronie Sądu, a nie jego;

3) gdy w dniu 11.01.2018 r. przedstawił pismo Prokuratury Okręgowej w Łomży z dnia 18.12.2017 r. sygn. akt P. D.(...), którego treść stanowi wyłączenie Prokuratury Rejonowej w Zambrowie z sprawy II K 317/17 i wyznaczenie Prokuratury Rejonowej w Łomży do sygn. akt II K 317/17 Sąd zlekceważył te pismo, nawet się z nim nie zapoznał, przekazał je obrońcy, który też się z nim nie zapoznał, po czym wróciło do oskarżonego i pouczono go drugi raz, że sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zambrowie, po tym jego osoba była traktowana jak powietrze, a Sąd prowadził rozprawę nie dopuszczając go do słowa;

4) Sąd Rejonowy w Zambrowie w wyroku z dnia 25.01.2018 r. w punkcie I napisał nazwisko oskarżonego jako J., co może mieć wpływ na późniejsze machlojki i tłumaczenia się, że ten wyrok dotyczy jakiejś innej osoby;

5) pomimo, że na nagraniu widać osoby skazane będące świadkami zdarzenia, Prokuratura i Sąd nie przesłuchał ich do sprawy, biorąc tylko pod uwagę zeznania funkcjonariuszy, którzy są kolegami z pracy i mieli wiele czasu by ułożyć wersję odpowiednią by ochronić swojego kolegę, pomimo że zeznania funkcjonariuszy są mało spójne, choć były przeprowadzane dwa razy, raz do sygn. akt II K 100/17, a drugi do sygn. akt II K 317/17, są dla Sądu wiarygodne;

6) Sąd sugerując się nagraniem twierdząc, że osoba oskarżonego zachowywała się agresywnie, co nie miało miejsca w dniu 20.09.2016 r., nie biorąc pod uwagę rąk funkcjonariusza, które widać po 4 min. nagrania, chcąc wciągnąć oskarżonego z powrotem do pomieszczenia, z którego udało mu się uciec, gdyby był wciągnięty z powrotem do tego pomieszczenia mógłby być zabity lub ponieść ciężki uszczerbek na zdrowiu, Sąd nie wziął tego w ogóle pod uwagę, a gdy na rozprawie oskarżony chciał by ten moment był odtworzony, by funkcjonariusz odpowiedział dlaczego próbował oskarżonego wciągnąć nagranie odtwarzano bez zatrzymania;

7) Sąd nie wziął też pod uwagę zeznań W. M. z dnia 28.11.2017 r., gdzie zeznaje że widział zdarzenie w monitorze, który rejestruje korytarz.

Wniósł o uwzględnienie jego apelacji, gdyż nie popełnił żadnego przestępstwa w dniu 20.09.2016 r. oraz o całkowite uniewinnienie i pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również obrońca oskarżonego zaskarżając go, na podstawie art. 444 i 425 § 1-3 k.p.k., w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k., 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Obrzęd przepisów prawa procesowego mająca wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zebranych w toku postępowania dowodów sprzecznie z zasadą swobodnej oceny dowodów i niezgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia

życiowego, co stanowi, iż ocena dokonana przez Sąd jest dowolna i nie uwzględniająca całokształtu materiału dowodowego poprzez:

- rozstrzygnięcie sprawy przede wszystkim na podstawie zeznań pokrzywdzonego funkcjonariusza Służby Więziennej (...) K. Z.), a także świadków w osobach M. B., L. K. i W. M., którzy są współpracownikami (funkcjonariuszami Służby Więziennej) pokrzywdzonego (...). K. Z., mających interes w niekorzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciu sprawy, bowiem w przeciwnym wypadku narażają się na odpowiedzialność dyscyplinarną;
- brak przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, które w rzeczywistości były spójne i logiczne, znalazły potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, w postaci nagrania z kamery przemysłowej,

b) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez naruszenie zasady obiektywizmu i uwzględnienie okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy na podstawie zeznań pokrzywdzonego i pozostałych świadków - funkcjonariuszy Służby Więziennej przy potraktowaniu pozostałego materiału dowodowego w sposób wybiórczy i podporządkowany treści zeznań pokrzywdzonego i świadków, podczas gdy:

- oskarżony w logicznych wyjaśnieniach temu zaprzecza, od początku wyjaśnił, że to on został zaatakowany przez pokrzywdzonego - najpierw słownie, później fizycznie wpychając oskarżonego na śmietnik;
- zeznania świadków nie znajdują potwierdzenia w materiale filmowym zapisanym na nośniku CD, bowiem zapis z kamery przemysłowej, utrwalającej zdarzenie, ujawnia, iż oskarżony nie zachowywał się agresywnie przed, jak i po zarzucanym mu czynie, słuchał poleceń funkcjonariuszy;
- zeznania pokrzywdzonego nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach bezpośredniego świadka zdarzenia M. B.,

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w pkt. I- szym wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na nieprawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyrażający się w przyjęciu, iż oskarżony Z. J. (1) swoim działaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu czynu, podczas gdy:

a) zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zapis z nośnika danych CD, przeczy twierdzeniom pokrzywdzonego i świadków, ponadto brak jest jednoznacznych i bezpośrednich dowodów, a także występują liczne wątpliwości co do przebiegu zdarzenia.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k., wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Z. J. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu;

ewentualnie, w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 437 § 2 k.p.k., wniósł o:

II. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żadna z wniesionych apelacji nie okazała się być zasadna w zakresie zarzutów dotyczących odpowiedzialności oskarżonego .

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji oskarżonego wskazanych w punkcie 1-3 apelacji .

Obrońca oskarżonego został mu wyznaczony na osiem dni przed terminem rozprawy wyznaczonej na dzień 28 listopada 2017r a informację o powyższym i terminie rozprawy otrzymał on w dniu 22 listopada 2017r (k. 201, 224) . W tej dacie akta sprawy liczyły jeden tom i obiektywnie nie istniały żadne przeszkody w zakresie możliwości zapoznania się ze sprawą z uwzględnieniem jej obszerności .

Obrońca oskarżonego na rozprawie w dniu 28 listopada 2017r nie wnosił o jej odroczenie a jedynie sygnalizował iż będzie wnosić o wyznaczenie dodatkowego terminu rozprawy celem złożenia wniosków dowodowych . W sytuacji gdy rozprawa została odroczone od dnia 11 stycznia 2018r miał ponad sześć tygodni na złożenie ewentualnych wniosków dowodowych.

W zakresie zarzutów oskarżonego, co do sposobu działania obrońcy to wskazanie skarżącego iż obrońca „ stał po stronie” Sądu jest całkowicie nieprzekonywujące. Obrońca oskarżonego w toku rozprawy w dniu 28 listopada 2017r zadawał świadkom pytania i aktywnie uczestniczył w czynnościach procesowych. Wyrazem jego aktywności jest także złożona w sprawie apelacja. Okoliczność, iż nie złożył on wniosków dowodowych było jego decyzją procesową i nie może być traktowana, jako działanie na niekorzyść oskarżonego (vide uzasadnienie postanowienia SN z 28 lipca 2004 V KK 60/04) . Wskazać należy, iż oskarżony na rozprawie w dniu 11 stycznia 2018r osobiście zapoznał się z aktami sprawy, po czym także nie zgłaszał wniosków dowodowych (k. 231). Nie zgłaszał ich także w treści osobistej apelacji .

W zakresie kwestii przedstawiciela oskarżenia to akt oskarżenia w sprawie wniosła Prokuratura Rejonowa w Zambrowie. Przedstawiona przez skarżącego na rozprawie w dniu 11 stycznia 2018r informacja o wyłączeniu tej jednostki dotyczyła innego przestępstwa, (k. 231) a obecny na rozprawie prokurator w żaden sposób nie wskazywał czy sygnalizował aby Prokuratura Rejonowa w Zambrowie była wyłączona od rozpoznawania tej sprawy. Taką decyzję podejmuje organ przełożony danej jednostki prokuratury i jest ona przekazywana do organu który aktualnie prowadzi sprawę. W tym przypadku o takim wyłączeniu obligatoryjnie zostałyby powiadomiony SR w Zambrowie a takiej informacji brak w aktach sprawy.

Ma rację skarżący iż w opisie czynu mu przypisanego doszło do błędnego określenia jego nazwiska lecz miało to ewidentnie charakter oczywistej omyłki pisarskiej.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów jego apelacji to są one zbieżne z zarzutami przedstawionymi w apelacji jego obrońcy co pozwala na łączne ich rozpoznanie. Prezentują one stanowisko oskarżonego przedstawiane w toku postępowania przed SR w Zambrowie które można spuentować twierdzeniem iż to on był ofiarą agresywnej postawy (...)a zarzut jest efektem ich zmyślenia przeciwko niemu .

W pierwszej kolejności(w zakresie apelacji obrońcy) wskazać należy że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Zatem przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06.02.2013 r., V KK 270/12). W konsekwencji podniesienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wyklucza możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. To, że apelujący cały czas kwestionuje poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, absolutnie nie oznacza wystąpienia przesłanek, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 09.07.2014 r., II KK 134/14, z dnia 09.07.2014 r., II KK 157/14, Prok. i Pr.- wkł. 2014/10/13, oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 13.11.2013 r., II AKa 118/13, wyrok SA w Katowicach z dnia 06.12.2012 r., II AKa 471/12).

Nie ma żadnej reguły dowodowej, która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonego i opierać orzeczenia tylko na jego wyjaśnieniach - jakkolwiek byłyby one nieprzekonywujące i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Okoliczność iż świadkami w niniejszej sprawie są funkcjonariusze Służby Więziennej nie powinno nikogo dziwić w sytuacji gdy do zdarzenia doszło na terenie zakładu karnego a jego sprawcą był osadzony tam więzień i doszło do niego w trakcie czynności służbowych z jego udziałem .

W ocenie Sądu Okręgowego – Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny i analizy zeznań pokrzywdzonego jak też wyjaśnień oskarżonego .

Z zeznań pokrzywdzonego jednoznacznie wynika iż w momencie gdy oskarżony uzyskał od niego informację iż nie otrzyma oczekiwanych spodenek sportowych zaczął używać słów wulgarnych, kopnął w kosz a następnie gdy funkcjonariusz zaczął się do niego zbliżać to oskarżony odepchnął go obydwoma rękoma co finalnie skutkowało koniecznością użycia wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Tożsame zeznania w swej treści odnośnie zachowania oskarżonego złożył także świadek M. B. obecny w pomieszczeniu magazynu, konsekwentnie wskazując iż oskarżony użył dwóch rąk do odepchnięcia magazyniera, zdenerwował się gdy usłyszał informację iż nie może uzyskać spodenek, zaczął być wulgarny i agresywny - kopnął w kosz.

Inni funkcjonariusze w osobach L. K. i W. M., którzy później dołączyli do interweniujących kolegów konsekwentnie zeznawali, że usłyszeli huk i hałas, co skłoniło ich do wybiegnięcia na korytarz. Wszyscy powyżsi świadkowie, łącznie z pokrzywdzonym potwierdzili zgodnie, że oskarżony zachowywał się agresywnie, szarpał się i uspokoił się dopiero po interwencji kilku funkcjonariuszy, którzy skutecznie uniemożliwili mu wykonywanie jakichkolwiek gwałtownych ruchów.

Twierdzenia apelacji obrońcy oskarżonego iż zeznania świadka M. B. są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy iż kwestia czy oskarżony samodzielnie wybiegł z pomieszczenia czy został z niego wypchnięty przez interweniujących funkcjonariuszy (zeznania M. B.) ma drugorzędne znaczenie. Nadmienić należy, iż wskazanie świadka K. Z. o wybiegnięciu oskarżonego należy odczytywać w aspekcie całości jego wypowiedzi, iż wówczas chwycił on oskarżonego i wtedy dołączył jego kolega celem udzielenia mu pomocy (k. 214v). Świadek M. B. wskazał iż z uwagi że było to małe pomieszczenie próbowali oni następnie wypchnąć oskarżonego (na korytarz) aby ułatwić jakiegokolwiek czynności związane z zastosowaniem środków przymusu bezpośredniego (k. 215v).

Podkreślić należy iż samo pomieszczenie do wydawania paczek jest stosunkowo niewielkie, oskarżony zachowywał się tam agresywnie, doszło tam do użycia siły fizycznej ze strony funkcjonariuszy a dynamika zdarzenia, jego miejsce i przebieg skutkowało przemieszczeniem się wszystkich osób z magazynu w kierunku korytarza gdzie w naturalny sposób jest więcej miejsca chociażby do unieruchomienia danej osoby. Widoczne to jest na nagraniu monitoringu.

Odnosząc się natomiast do zarzutu apelacji obrońcy związanego z możliwością odepchnięcia rękoma pokrzywdzonego w sytuacji gdy oskarżony miał w ręku reklamówkę to jest on całkowicie niezasadny. Istotnie oskarżony miał w ręku reklamówkę ale znajdowały się w niej lekkie i drobne przedmioty odebrane przez niego: koszulki, nożyki do golenia. Rozmiar i charakter tych rzeczy umożliwił oskarżonemu swobodne ruchy rękoma nawet w sytuacji gdy trzymał reklamówkę w rękach co jednoznacznie wynika z zasad doświadczenia życiowego, zwłaszcza iż oskarżony nie posiadał wówczas kajdanek na rękach. Z nagrania monitoringu wynika że trzymana przez oskarżonego reklamówka była na tyle lekka i poręczna, że nie uniemożliwiała mu wykonania ruchu odepchnięcia innej osoby oburącz.

Twierdzenia apelacji iż składane przez świadków zeznania, niekorzystne dla oskarżonego, są „ustawione” albowiem są formą ochrony przed groźącą odpowiedzialnością dyscyplinarną mają charakter gołosłowny. Skarżący pomijają iż natychmiast po zdarzeniu zostało ono zgłoszone przez pokrzywdzonego drogą służbową dla Dyrektora Zakładu Karnego. Przeprowadzone zostały stosowne czynności wyjaśniające. Oskarżonego poddano natychmiast badaniu lekarskiemu. Nie zaniechano żadnej czynności wymaganej dla tego typu zdarzeń.

Twierdzenia zawarte zwłaszcza w apelacji samego oskarżonego i jego wyjaśnieniach wskazują iż prezentowane przez niego zachowanie pokrzywdzonego uważa on za formę odwetu za to iż oskarżony zapowiedział złożenie skargi na niego do dyrektora zakładu za wcześniej wydane mu brudne koce (k. 211v). To stanowisko, mające obiektywnie uzasadniać wiarygodność jego wyjaśnień jest jednakże bezzasadne.

Groźba potencjalnej skargi skazanego na określone zachowanie jest elementem wpisanym w charakter i specyfikę pracy funkcjonariusza Służby Więziennej w zakładzie karnym. Inną jednakże kwestią niż skarga i wewnętrzne postępowanie w tym zakresie jest kwestia bezpodstawnej fizycznej agresji wobec skazanego i składania

falszywych zeznań przez funkcjonariusza. W tym momencie bowiem za takie zachowania – które właśnie zarzuca oskarżony – funkcjonariuszowi grozi odpowiedzialność karna a finalnie dyscyplinarna także poprzez dyscyplinarne zwolnienie. Logika zachowań ludzkich wskazuje iż pokrzywdzony nie miałby powodów aby w tych prozaicznych wręcz okolicznościach – wydanie paczki – narażać siebie na takie niekorzystne skutki. Dodatkowo kolejną osobą mającą nieprawdziwie przedstawiać zachowanie musiałby być świadek M. B., – wobec którego natomiast oskarżony nie przedstawiał żadnych zarzutów związanych z jego wcześniejszym zachowaniem i który wykonywał typowe czynności związane z doprowadzeniem osadzonego do magazynu. Nie sposób nie zauważyć, iż oskarżony także w swoich wyjaśnieniach krytycznie ocenia działania administracji zakładu karnego w C. i prezentuje on postawę niezadowolenia z odbywania kary w tej jednostce i działań funkcjonariuszy Służby Więziennej które uważa za szykany.

Dla oceny wyjaśnień oskarżonego nie można pomijać iż on sam przyznał iż według niego ta sprawa spowodowała iż nie został on zwolniony z odbywania reszty wyroku, został przetransportowany do innej jednostki i wszystko naraz się skomplikowało. Oskarżony miał pełną świadomość, iż ta sytuacja była konsekwencją zgłoszenia przez pokrzywdzonego zaistniałej sytuacji dla dyrektora zakładu. Zasady doświadczenia życiowego i logika zachowań ludzkich wskazuje, iż oskarżony nie był „zadowolony” z zachowania pokrzywdzonego albowiem skutkowały one dla niego negatywnymi konsekwencjami bieżącymi (osadzenie w warunkach zakładu zamkniętego, w warunkach zapewniających wzmoczoną ochronę , nałożenie kary dyscyplinarnej k. 4v,11) a także na przyszłość np. w zakresie możliwości skutecznego ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Stanowi to weryfikowalną okoliczność wskazująca na to iż oskarżony miał motyw aby oskarżyć pokrzywdzonego wręcz o działanie sprzeczne z prawem a swoją osobę przedstawiać w korzystnym wymiarze. Okolicznością przyznaną natomiast przez samego oskarżonego jest to iż wcześniej, w trakcie odbywania kary w Szwecji , ugryzł funkcjonariusza więziennego gdy ten próbował go obezwładnić (k.81v).

W zakresie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy nie sposób pominąć, iż pokrzywdzony i świadek M. B. wskazywali iż początkiem agresywnej postawy oskarżonego była odmowa przekazania mu odzieży niezgodnej z regulaminem. Oskarżony przyznał iż uważał takie zachowanie za nieprawidłowe albowiem według niego miał on prawo posiadać kolorową odzież sportową bo był zapisany na zajęcia sportowe (k. 37). Zaistniała sytuacja była obiektywnie dla niego niekorzystna i według niego nieprawidłowa. W tym aspekcie nie sposób pominąć iż oskarżony był już wcześniej karany dyscyplinarnie min. za wulgarne słownictwo i opryskliwe zachowanie wobec funkcjonariuszy Służby Więziennej , trzykrotnie był też inicjatorem i uczestnikiem zdarzeń nadzwyczajnych (bójki – k.4,11). Cechy osobowości oskarżonego zwłaszcza zachowanie wobec strażników i regulaminu odbywania kary w korelacji z zaistniałą niekorzystną dla niego sytuacją uosabianą z osobą pokrzywdzonego w sposób jednoznaczny potwierdzają zeznania pokrzywdzonego i pozostałych świadków co do okoliczności , przyczyn i sposobu zachowania oskarżonego. Stanowiło ono jego osobowościową reakcję wobec osoby K. Z. w następstwie odmowy wydania mu pożądanego ubioru.

Dane z monitoringu zarejestrowane przez kamerę przemysłową nie stoją w sprzeczności z zeznaniami wymienionych świadków, aczkolwiek nie jest na nim utrwalony cały przebieg zdarzenia. W samym pomieszczeniu gdzie w istocie doszło do zdarzenia kamera nie jest zainstalowana. Obydwaj skarżący nadają natomiast istniejącemu nagraniu całkowicie przesadne znaczenia a ponadto nadinterpretują jego treść. Nagranie zawiera bowiem jedynie obraz z korytarza dotyczący interwencji funkcjonariuszy a to, że takowa miała miejsce i zakończyła się położeniem oskarżonego na podłodze korytarza jest w sprawie bezsporne.

Sugerowanie iż celem działania internujących strażników było to żeby ponownie wciągnąć oskarżonego do pomieszczenia gdzie miałby zostać pobity a nawet zabity jest całkowicie dowolną interpretacją oskarżonego, nie znajdującą potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Zdarzenie na korytarzu obserwowali także przecież inni więźniowie (co widać na nagraniu) i sugestie skarżącego, iż w takich okolicznościach miałby on zostać pobity a nawet zabity jest oczywiście bezpodstawne i zdeterminowane negatywnym stosunkiem oskarżonego do strażników więziennych.

Zaznaczenia wyraźnego wymaga fakt, że ani oskarżony, ani jego obrońca nie wnioskowali o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków którzy obserwowali zdarzenie nagrane na kamerę. Nota bene wskazać należy, iż świadkowie

obserwowali tylko to co zostało nagrane. Dowód z tego nagrania został przeprowadzony na rozprawie a jego kompletność i rzetelność nie została w żaden sposób zakwestionowana na rozprawie .

Fakt iż oskarżony został obezwładniony i użyto wobec niego min. kajdanek skutkowało tym iż finalnie na korytarzu uspokoił się on co potwierdził świadek M. B.. Przewaga fizyczna i liczebna funkcjonariuszy i zakres podjętych czynności w sposób obiektywny wpłynęła na to że oskarżony ostatecznie uspokoił się. Jakikolwiek inne zachowanie mogłoby przecież skutkować zastosowaniem bardziej radykalnych środków wobec niego o czym oskarżony, odbywający od wielu lat karę pozbawienia wolności, musiał zdawać sobie sprawę.

Użycie środków przymusu bezpośredniego było konsekwencją określonego zachowania oskarżonego i jego argumentacja, co do stanu przerażenia jest tylko pochodną sytuacji którą sam wywołał. Jako osoba odbywająca wieloletnią karę pozbawienia wolności i uprzednio karana dyscyplinarnie miał on pełną świadomość iż konsekwencją jego postawy będzie jego obezwładnienie, zastosowanie siły fizycznej, unieruchomienie w pozycji ograniczającej możliwość poruszania się (czyli na podłodze). To są powszechnie znane formy regulaminowego użycia środków przymusu bezpośredniego a psychologiczne odczucia oskarżonego (strach, przerażenie) – o ile rzeczywiście miały miejsce – w żaden sposób nie wskazują na nieprawidłowość działania funkcjonariuszy.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary nie nasuwa w tym przedmiocie jakichkolwiek zastrzeżeń. Wymierzenie w stosunku do oskarżonego kary 2 miesięcy pozbawienia wolności, nie jawi się jako rażąco surowe, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności mających wpływ na wymiar tej kary i prawidłowo przeanalizowanych przez Sąd I instancji. Sąd ten w sposób należyty rozważył motywację i sposób zachowania oskarżonego, prawidłowo ocenił zachowanie oskarżonego, jako lekceważące normy prawne oraz miał też na uwadze uprzednią karalność oskarżonego.

Z tych też względów na mocy art. 105§ 2 k.p.k. i art. 437§1 k.p.k. orzeczono jak w sentencji. O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 624§ 1 k.p.k. uwzględniając fakt, iż oskarżony przebywa w zakładzie karnym. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt. 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 poz. 1714).